

**Zaprawdę powiadam Wam...
Scenariusz lekcji do spektaklu „Baron Münchhausen”
(reż. Konrad Dworakowski) w Teatrze Animacji w Poznaniu**

Charakterystyka zajęć:

- scenariusz poświęcony jest zrozumieniu pojęć: prawda, kłamstwo, fikcja,
- czas: 45 minut,
- adresat: uczniowie klas 7-8 szkół podstawowych, 1-2 klas liceum.

Cel główny:

- wykształcenie aparatu teoretycznego przydatnego podczas czytania tekstu,
- czytanie tekstu z pogłębionym zrozumieniem,
- wykształcenie umiejętności dostrzegania i interpretacji szeroko rozumianej wieloaspektowości spektaklu teatralnego.

Cele szczegółowe:

- uczeń zna filozoficzne ujęcia pojęć: prawda, fałsz, fikcja.

Metody:

- dyskusja, praca w grupach,
- analiza tekstów źródłowych,
- wykorzystanie Kart Opowieści jako narzędzia edukacyjnego.

Środki dydaktyczne:

- obejrzenie spektaklu „Baron Münchhausen” (reż. K. Dworakowski)
- tablica / flipchart,
- wydruki tekstów źródłowych,
- Karty Opowieści.

Harmonogram

PKT	DZIAŁANIA DO PRZEPROWADZENIA NA LEKCJI	CZAS
1	Sprawy organizacyjne	4 min.
2	Wprowadzenie	2 min.
3	Analiza tekstu	11 min.
4	Przeprowadzenie rozgrywki Kart Opowieści	9 min.
5	Pytanie otwarte	8 min.
6	Podsumowanie	10 min.
7	Zadanie domowe	1 min.

1. Sprawy organizacyjne.

2. Wprowadzenie:

a) przedstawienie uczniom idei scenariusza i planowanego przebiegu zajęć.

3. Analiza tekstu:

- a) rozdaj uczniom karty z tekstem źródłowym (wybrany rozdział „Przygód Barona Münchhausena” G. A. Bürgera),
 b) uczniowie czytają rozdane teksty,
 c) pytanie otwarte: *Co myślicie na temat niniejszego tekstu? Jakie są wasze refleksje/ odczucia? Co jawi się w Waszych głowach? Zwróć uwagę na sposób, w jaki sformułowane są pytania. Nie sugerują one odpowiedzi, które najprawdopodobniej zamkną się w dwóch grupach: jednej, dotyczącej wrażeń z lektury tekstu; drugiej, stanowiącej zbiór cech głównego bohatera.*

Wrażenia dotyczące lektury tekstu:

- nieprawdopodobny / nieprawdziwy (+ ustna wypowiedź dlaczego),
- nierealny (jw.),
- głupi, bzdurny (jw.),
- śmieszny (jw.),
- pełen wyobraźni, twórczy (jw.),
- kolorowy, ciekawy, zaskakujący (jw.),
- nierealny (jw.),
- wymyślony (jw.).

Cechy głównego bohatera:

- gawędziarz (+ustna wypowiedź dlaczego),
- mitoman (jw.),
- człowiek pewny siebie (jw.),
- obieżyświat (jw.),
- awanturnik („człowiek przygoda”) (jw.),
- posiada znajomych i przyjaciół (jw.),ⁱ
- lubi polować (jw.),
- lubi zwierzęta (jw.),
- dumny (jw.),
- bohaterski (jw.),
- odważny (jw.),
- pomysłowy (jw.).



4. Przeprowadzenie rozgrywki Kart Opowieści.

a) podziel klasę na grupy 3- lub 4-osobowe,

- b) polecenie dla uczniów: *Niech wylosowane przez Was symbole na Kartach Opowieści staną się luźną inspiracją do stworzenia jak najbardziej prawdopodobnej i poważnej opowieści. Aby jej nie zapomnieć rozpiszcie w punktach plan wydarzeń.*

Wymyślone przez uczniów historie nie mają znaczenia, jeśli chodzi o ich treść. Istotna będzie ich forma i elementy konstrukcyjne. Plan wydarzeń ma być tylko notatką.

5. Pytanie otwarte: **Porównaj opowieść stworzoną na podstawie Kart Opowieści z opowieścią barona.**

Spróbujmy zestawzić ze sobą opowieści i porównać ze względu na ich konstrukcję (tabela zawiera przykładowe propozycje).

	Karty opowieści	Opowieść Barona
Styl opowieści	poważna, tragiczna, bardzo serio	luźna, niezobowiązująca, wesoła gawęda
Prawdopodobieństwo zajścia	zależne od opowieści	znikome lub zerowe (przynajmniej wedle naszej wiedzy)
Wypowiedź / gatunek	twór naszej wyobraźni (może inspirowany własnymi doświadczeniami)	dzieło literackie
Medium	akcydentalna wypowiedź	tekst kultury (film, przedstawienie, książka)
Odbiorca	bezpośredni słuchacze	czytelnicy / tekst tłumaczony na wiele języków
Kontekst	pojedyncza lekcja	wieki funkcjonowania tekstu w kulturze
Zrozumienie	na podstawie doświadczeń własnych	interpretacja dzieła sztuki
Relacja prawdziwościowa	prawda, kłamstwo, fikcja	fikcja

6. Podsumowanie, czyli do czego nas to wszystko prowadzi?

Przede wszystkim do przekonania, że w otaczającym nas świecie, fikcja i rzeczywistość nieustannie się przeplatają. Fikcja ma kolosalną moc sprawczą – co najmniej taką, jak sama „realna rzeczywistość”. Nasz świat składa się z wielu opowieści, które są jak narzędzia – wykorzystujemy je do różnych celów, w zależności od tego, co chcemy zakomunikować. Opowieści posiadają wiele cech, z których najistotniejsze wymieniamy poniżej w postaci pytań.

Sugeruję, aby ta część była poprowadzona w sposób wykładowy, z elementami dyskusji i odniesień do tabelki z pkt. 5. Zaczniemy analizę od końca.

Czym jest kłamstwo?

Kłamstwo jest świadomym przedstawieniem wydarzeń w sposób zakrzywiający ich przebieg. Odbiorca komunikatu nie zna wszystkich konsekwencji i okoliczności wydarzenia, o którym jest informowany. Mówiąc krótko, jest to forma manipulacji i zwodzenia rozmówcyⁱⁱ.

Tym samym tzw. „półprawdy” również są kłamstwem. Mechanizm jest ten sam. Podobnie jak „zwykłe kłamstwo” półprawda wprowadza odbiorcę wypowiedzi w błąd, zatajając przed nim okoliczności i ich konsekwencje.

Opowieść barona nie spełnia warunków kłamstwa w żadnej formie. Próba takiego stwierdzenia byłaby nadużyciem. To frywolna opowieść, która w żadnym wypadku nie rości sobie pretensji do bycia naukowym traktatem czy czymkolwiek podobnym.

Czym jest fikcja?

Fikcja jest wymyśloną opowieścią, która ma za zadanie wywołać pewne wrażenia lub doprowadzić do wysnucia wniosków (np. rozrywka, śmiech, zaduma nad filozoficznymi zagadnieniami). Temu przecież służą bajki, eksperymenty intelektualne (paradoksy w filozofii), demony, pojęcia wybitnie abstrakcyjne (nieskończoność, wieczność), baśnie. W tym sensie opowieść, np. o Czerwonym Kapturku, wcale nie jest kłamstwem, bo to co jest w niej istotne zamyka się w morale, a nie w tym, czy wilk może się przebrać za babcię lub czy z rozprutego brzucha czworonoga da się wyciągnąć babcię i Kapturka.

Nie każda opowieść nieprawdziwa jest fałszywa. Wymyślanie historii, których nieodłączną cechą jest ich niematerialny charakter jest cechą wybitnie ludzką.

W przypadku barona, jego opowieść daje nam kilka inspiracji:

- najprostsze i najpiękniejsze to pytanie o granice naszej wyobraźni i tego, co można dzięki niej osiągnąć,
- rozrywkę, wszak gawęda jest wesoła i niezobowiązująca,
- wgląd w realia swojej epoki,
- doskonałą zabawę językiem (stylistyka, słownictwo, lekkość pióra),
- zanegowanie wszelkich intelektualnych podstaw rozumowania, podważanie wielu teorii, faktów, robienie rzeczy niemożliwych lub bazowanie na paradoksach i błędach tkwiących w języku; żeby zrozumieć barona Münchausena w pełni, trzeba naprawdę umieć odnieść tekst zarówno do rzeczywistości, jak i intelektualnego dorobku naukowego ludzkości; baron zaprzeczając nauce, nie podważa faktów, tylko model myślenia, który je wytworzył.

Czym jest w takim razie prawda?

To pytanie jest wielokrotnie trudniejsze niż poprzednie. Dziś znamy już kilkadziesiąt definicji prawdy, z których najpopularniejszą pozostaje klasyczna teoria prawdy, a „najprawdziwszą” prawdopodobnie jej hipotetyczny wariant.

Prawda w ujęciu klasycznym dotyczy zgodności sądu z doświadczeniem zmysłowym. Chyba właśnie to mamy najczęściej na myśli pytając „jak było naprawdę?”. Wydaje się to komunikatywne, ale na przykład, w odniesieniu do wydarzeń Poznańskiego Czerwca 1956 roku, padło kiedyś pytanie do uczestników i świadków tychże zdarzeń: „Czy strzelali wtedy do ludzi?”. Jeden z rozmówców odpowiedział „Tak”, drugi „Nie”. Obaj brali udział w zajściach. Zdarzenia tego dnia były rozsiane w przestrzeni miasta i rzeczywiście do jednych uczestników strzelano, a do drugich nie. Komu zatem wierzyć?

Wbrew wszelkiej logice – obu. Wszak żaden z nich nie kłamie i obaj mówią prawdę. Ale niekoniecznie nam to coś daje.

Kolejna teoria prawdy nosi zaszczytne miano hipotetyzmu i wzięta została od Karla Poppera.

Ten wybitny filozof nauki utwierdza nas w przekonaniu, że wiedza nie jest dana nam raz na zawsze, lecz stanowi tylko hipotezę, która jest na tyle prawdziwa, na ile jesteśmy w stanie ją koroborować z łac. wzmacniać, potwierdzać) poprzez podważanie jej i ciągłe wątplenie. Dana teoria tłumacząca świat, jest tak długo prawdziwa, dopóki nie udowodnimy, że jest błędnaⁱⁱⁱ.

Jest to aktualne stanowisko wykorzystywane w badaniach naukowych zarówno z zakresu przyrodoznawstwa, jak i humanistyki.

A jak to się ma do barona?

Nijak.

Baron radośnie i rubasznie atakuje absolutnie wszystko i wszystkich, nie ma dogmatów, nie ma aksjomatów, jest tylko świadome i konsekwentne przełamywanie wszelkich barier – bo czemuż by nie? Przecież w opowieści wszystko jest możliwe, a ładunek emocji, wrażeń i przemyśleń, których dostarcza Münchhausen godny jest najwyższego szacunku. Dość wspomnieć tu legendarne wyciąganie za włosy z bagna (razem z koniem!) czy przelot na wystrzelonej z armaty kuli. Jeśli zatem coś jest pewne, trzeba temu zaprzeczyć – to oczywiście^{iv}!

Trudno nie przywołać tu również stanowiska sceptyków, czyli jednej ze starożytnych teorii prawdy mówiącej, że skoro przeprowadziliśmy czegoś dowód, to możemy na pewno oczekiwać dowodów na elementy składowe dowodu wyższego rzędu. Te z kolei, same mogą wymagać dowodów i tak w nieskończoność. Sytuacja ta nosi dość ciekawą nazwę: trylemat Münchausena^v.

Perypetie barona, co ważne, oddają również nieco ducha epoki. Dla barona to jasne, że Rosja walczy z Turcją. Dziś może to nie być dla nas takie oczywiste. Podobnie jak rozmaite mody, do których odwołuje się główny bohater, opisując swój codzienny

świat. Kto wie, gdzie leży Kurlandia? Kto pamięta czym są Inflanty? Jaki wymiar miały dawniej polowania? Jak traktowano wtedy zwierzęta? Kim naprawdę był historyczny baron Münchhausen? Przecież te elementy są niczym innym jak dokumentem tamtych czasów^{vi}. Trzeba je tylko umieć odczytać.

Karty Opowieści – opowieść (nie)prawdziwa.

Opowieść uczniów stworzona na podstawie Kart Opowieści musi podlegać znacznie trudniejszej do przeprowadzenia weryfikacji. Może to być przecież fikcyjna opowieść. Może to być fikcyjna opowieść z morałem lub wnioskiem, jaki nasunie się po jej przytoczeniu; może to być również historia, która – w osobie głównego bohatera – łączy doświadczenia wielu ludzi; może to opowieść, która nie zaowocuje żadnymi wnioskami – to wszystko trzeba będzie ocenić i rozsądzić w trakcie spotkania, odpowiedzi może być bowiem wiele^{vii}.

7. Zadanie domowe

Napisz esej o maksymalnej długości jednej strony A4 znormalizowanego maszynopisu.

Tematy do wyboru:

- Czy baśń braci Grimm pt. „Stoliczku nakryj się” jest prawdziwa?
- Znając pojęcia: prawda, fałsz i fikcja, spróbuj scharakteryzować i opisać Facebooka.

ⁱ Podpunkty oznaczone znakiem zapytania wymagać mogą komentarza; dziś ludziom polującym niekoniecznie przypisuje się miłość do zwierząt, a tym, którzy po śmierci, z wygarbowanej skóry swych pupili, szyją ubrania – tym bardziej. Kiedyś jednak było inaczej, i tu warto też zwrócić na to uwagę. Kwestia posiadania znajomych, tak wpływowych, to rzecz pełna splendoru i w tamtych czasach prawdopodobna. To istotne w kontekście naszych rozważań i pytań „jak to było naprawdę”. Naprawdę istnieli kiedyś ludzie, tak potężni jak mówi Baron, ale dziś nie ma ich już wśród nas. Niekoniecznie jednak za życia robili rzeczy, o których opowiada ich rzekomy przyjaciel. Naprawdę zrobienie kamizeli ze skóry swego psa było kiedyś czymś w znacznie lepszym guście niż dzisiaj.

ⁱⁱ

Ukradłeś pieniądze z banku. Policjant pyta	
- Ukradłeś to? - Tak	- Ukradłeś to? - Nie
konsekwencja: kara	konsekwencja: brak kary
Prawda	Kłamstwo

ⁱⁱⁱ Innymi słowy – testując teorię nie szukamy przykładów ją potwierdzających, tylko jej zaprzeczających.

^{iv} Baron opowiada niestworzone rzeczy, jest mitomanem. Tak powstaje pojęcie matematyczne znane jako liczba Münchausena – oznaczające sumę cyfr danej liczby podniesionych do potęgi równej wartości danej cyfry. Nazwę tę wprowadzono w nawiązaniu do wyolbrzymiającej barona anegdoty, o tym jak wyciągał się sam za pomocą swojego kucyka prosto z bagna.

^v Trylemat Münchausena – problem wytłumaczalności danego twierdzenia (znany również jako stanowisko skrajnego sceptycyzmu). Nie ma jednoznacznego umocowania wiedzy naukowej w oparciu o dowód, wszak do stwierdzenia czegokolwiek wymagany jest dowód, a ten z kolei również powinien opierać się na innych dowodach (i tak w nieskończoność). Ze względu na trzy zaproponowane tu rozwiązania mówi się o tym eksperymencie intelektualnym jako o trylemacie.

^{vi} Podobnie z resztą jak „Biblia”. Jeśli w nią nie wierzysz, traktuj ją jako źródło historyczne.

^{vii} Błyskotliwi uczniowie zwrócą przecież uwagę na fakt, że to, co jest tutaj prawdziwe, to społeczny kontekst całego zajęcia. Nie chodzi o barona, ani o Karty Opowieści, tylko o edukację i wnioski wyciągnięte z lekcji. Trudno zaprzeczyć takiej perspektywie i tak postawionym wnioskom.